

Głos Królowej - XXXII Niedziela zwykła



Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

10 listopada

SŁOWO BOŻE



„Jezus, nauczając rzesze, mówił: «Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozorów odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok». Potem, usiadłszy naprzeciw skarbony, przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała na swe utrzymanie.»”

Mk 12, 38-44

KOMENTARZ

Sytuacja wdów w starożytności była bardzo ciężka, szczególnie w przypadku, gdy zmarły mąż nie pozostawił po sobie pieniędzy ani posiadłości. Kobiety opierały swoje utrzymanie na pracy męża, więc utrata głowy rodziny prowadziła wiele z nich do głębokiego ubóstwa. Dlatego Pismo Święte nawołuje do starannej troski o nie. Ta kobieta z ewangelii była właśnie taką ubogą wdową.

Ta kobieta uznała, że ważniejsza jest cześć oddana Bogu, niż jej własne bezpieczeństwo czy utrzymanie. Dlatego jest to niezwykle przykładowy przykład hojności, na który wskazuje sam Pan Jezus.

Wraz z modlitwą i postem, jałmużna jest jednym z działań najbardziej miłych Bogu, kiedy podejmuje się ją z czystością intencji oraz hojnym i oderwanym duchem, kiedy rzeczywiście nas to kosztuje, ponieważ chodzi o coś własnego, co damy bezinteresownie. „Czy dostrzegłeś błysk radości w oczach Chrystusa, gdy uboga wdowa złożyła w świątyni swoją drobną jałmużnę? — Ty również daj Mu tyle, ile jesteś w stanie dać. Zasługa nie zależy od tego, czy dasz mało, czy dużo, lecz od woli, z jaką to uczynisz”.

Pan Jezus zaprasza nas do zwrócenia uwagi na piękny przykład ubogiej wdowy, ponieważ prowadzi nas do życia logiką daru a nie logiką egoizmu. Prowadzi nas, w

ostateczności, do bycia wielkodusznymi wobec Boga i bliźnich, tak jak ta kobieta.

Wielkoduszność oznacza „mieć wielkie serce, wielką duszę, otwartą dla wszystkich. Wielkoduszność to siła, która uzdolnia nas do wyjścia poza siebie i do podjęcia wielkich dzieł dla dobra wszystkich. W wielkoduszności nie zagnieździ się ciasnota; nie znajdzie się skąpstwo ani egoistyczne wyrachowanie, ani też nastawiona na zyski intryga. Człowiek wspaniałomyślny bez zastrzeżeń poświęca wszystkie swoje siły temu, co wartościowe; dlatego jest zdolny do oddania siebie samego. Nie zadowala się daniem, ale *oddaje siebie*. I tak dochodzi do n a j w y ż s z e g o w y r a z u wielkoduszności: do oddania siebie Bogu”

Panu należy się zawsze to co najlepsze z naszej miłości i serdeczności, z naszego czasu, z naszej uwagi. Kiedy jakaś osoba lub rodzina potrafi dawać Bogu z hojnością i radością, tak jak uczynił to sprawiedliwy Abel, wówczas otrzymują od Pana sto razy więcej i wiele błogosławieństw. «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich». Przekonanie, że Pan widzi i docenia każdy, nawet niewielki i ukryty gest serdeczności i oddania, prowadzi nas do wielkiej hojności wobec Niego i bliźnich.

8 Błogosławieństw

„Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.”

Rozpoczynamy kolejny etap na naszej drodze prowadzącej do prawdziwego szczęścia. I spotykamy kolejny drogowskaz, który po ludzku wydaje się być niedorzeczny. „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię”. Obserwacja życia i osobiste doświadczenie wydają się przeczyć tym słowom. Przecież to ludzie głośni, tacy co potrafią rozpychać się łokciami i walczyć nie tylko o swoje, osiągają nie zawsze uczciwe fortuny czy eksponowane stanowiska. „Cichy” samorzutnie może nam się kojarzyć z człowiekiem wycofanym, takim który stoi w kącie i przeprosza wszystkich za to, że żyje. I znowu Jezus stawia przed nami zadanie dotarcia do istoty tego błogosławieństwa. Kim jest „cichy”, o którym Jezus mówi w Kazaniu na Górze?

Na kartach Ewangelii szukam osoby, która w swoim życiu zrealizowała to błogosławieństwo. Spontanicznie moje myśli zatrzymały się na Maryi, która była cichą i pokorną służebnicą Pana.

Z Ewangelii według św. Łukasza (1, 26-38) *W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu*

Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą,». Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Wtedy odszedł od Niej anioł.

Maryja była kobietą, która miała dobry, ludzki plan na swoje życie; chciała zostać żoną Józefa, a w przyszłości matką jego dzieci.

Wszystko się zmieniło, kiedy usłyszała Boży zamysł, obwieszczony Jej przez Archanioła Gabriela - zostałam wybrana na Matkę Zbawiciela. Usłyszała głos Boga i zgodziła się na rezygnację z własnych planów, aby podjąć plany Boga wobec Jej życia. Podobną decyzję umie podjąć tylko taki człowiek, który żyje trzecim błogosławieństwem. „Cichy” w rozumieniu Jezusa to człowiek, który pragnie w swoim życiu nade wszystko zrealizować wolę Boga, który pragnie żyć dla większej chwały Bożej, który Boga postawił na pierwszym miejscu. Bez wątpienia taką właśnie była Maryja, kobieta żyjąca pełnią życia.

Warunkiem usłyszenia (i zarazem przyjęcia) woli Bożej jest wewnętrzna i zewnętrzna cisza, która pozwala nam usłyszeć głos Boga. Maryja nie była (tak jak często my) „katarynką, która skutecznie zagłusza Boże natchnienia; była kobietą milczenia, co pozwalało Jej usłyszeć subtelny głos Boga. A jak to jest ze mną? Czy w moim życiu duchowym dbam o ciszę? Najpierw pomyślmy o ciszy zewnętrznej; trudno przecież skupić się na tym, co najważniejsze, jeżeli w naszym życiu wszechobecny jest hałas, „na okrągło” włączony telewizor, Internet, który „dostaje zadyszki”, i telefon komórkowy, który rości sobie prawo do bycia nieodłączną częścią naszego życia i ciała. Jak w tym wszystkim usłyszeć Boga, który przychodzi w lekkim

powiewie Ducha Świętego?

Kiedy już uda mi się zadbać o ciszę zewnętrzną, pozostaje zmierzyć się z hałasem, który jest we mnie. Pierwszymi owocami modlitwy jest właśnie spotkanie się z tym, co we mnie „hałasuje”. Bardzo często będą to sprawy, rzeczy czy osoby, które w moim życiu próbują zająć miejsce należne Stwórcy. Warto sobie je uświadomić i oddać Bogu, który pragnie zaopiekować się moim życiem.

„Cichy” to człowiek, który nie tylko słucha ale nade wszystko pragnie wypełnić wolę Boga w swoim życiu. Maryja – błogosławiona, cicha - uczy nas takiej postawy życiowej. Piękno Jej życia wynika właśnie z tego, że całe poświęciła dziełu swojego Syna. Czy Maryja rozumiała Boże plany względem Niej? Pewnie nie wszystkie, ale ufała, że to, do czego zaprasza Ją Bóg, jest najgłębszą i najpiękniejszą odpowiedzią na tęsknoty Jej serca. Maryja rozważała tajemnice Bożej miłości w swoim sercu; tak było w Betlejem, tak w Kanie Galilejskiej, tak również pod Krzyżem. Czy jestem w stanie iść drogą Maryi, rezygnując z własnych, często dobrych planów, po to by realizować Boże plany na swoje życie ?

Czas na przypowieść Jezusa, która pozwoli nam wejść w głąb tego błogosławieństwa.

Z Ewangelii św. Mateusza (7, 24-29) *Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można*

porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki». Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie.

Jezus stawia przed nami dwa obrazy, które stanowią symbol dwóch życiowych postaw wobec woli Bożej. Tym, co łączy bohaterów przytoczonej przypowieści, jest słuchanie Słowa Bożego. Ale, jak podpowiada nam Jezus, nie wystarczy tylko słuchać, ale trzeba wypełniać słowo Boże, czyli przekuwać je na konkretne życiowe wybory. Jak to jest z moim wypełnianiem woli Boga?

Jezus w innej przypowieści (o siewcy – Mt 13, 1-9) ukazuje nam cztery typy słuchaczy słowa Bożego, w których możemy się odnaleźć. Pierwsi, których symbolizuje ziarno rzucone na drogę, to ludzie, którzy słuchają słowa, ale potem zwiedzeni przez szatana dochodzą do wniosku, że nie da się z tego słowa uczynić drogowskazu dla swojego życia. Dlatego albo całkowicie odrzucają

pójście za Jezusem, albo spływają swoją wiarę do takiego poziomu, że trudno w nich rozpoznać prawdziwych chrześcijan. Drugą postawę wobec słów Boga symbolizuje ziarno, które pada na skałę; zapuszcza co prawda korzenie, ale jest nietrwale. Podobni do nich ludzie - kiedy przychodzi cierpienie związane z pójściem bożą drogą, rezygnują z podjętego wysiłku naśladowania Chrystusa. Trzeci typ ludzkiego serca przedstawiony jest w symbolu ziarna, które pada między ciernie. To ziarno wprawdzie kiełkuje, ale niestety zagłuszane jest przez chwasty, czyli dobra przemijające, proponowane nam przez świat. I w końcu ziarno, która pada na żyzną glebę naszego serca, symbolizuje ludzi, którzy słuchają i pomimo przeszkód wypełniają słowo Boga w swoim życiu.

Mogę teraz zadać sobie pytanie, jakim słuchaczem słowa Bożego jestem ja? Pewnie czasem moje serce przypomina drogę z naszej przypowieści, czasem skałę albo ziemię pełną chwastów, a czasami żyzną ziemię, która wydaje stokrotne plony. Wszystko tak naprawdę zależy od mojej wiary. W kogo chcę wierzyć i dla kogo chcę żyć?

Błogosławiony „cichy” to człowiek, który wierzy Bogu i dla Niego chce poświęcić swoje życie. Pójście za Jezusem jest budowaniem domu na skale. Nie oznacza to, że uczniów Jezusa nie spotkają

przeciwności, pokusy czy cierpienia, ale że w różnych okolicznościach życia zachowają pokój serca. Złożyli bowiem swoje życie i swoją nadzieję w Bogu, który jest stały w swojej miłości do każdego człowieka.

Spójrzmy teraz na Jezusa, który sam o sobie powiedział, że jest cichy i pokorny. Jezus, który całe swoje ziemskie życie podporządkował woli Ojca, jest cichy nie dlatego, że nic nie mówi. Jego cichość wyraża się w całkowitym posłuszeństwie, które ostatecznie doprowadziło Go na Golgotę. Jezus jako prawdziwy Bóg mógłby jedną myślą zniszczyć swoich oprawców i cały wszechświat, jednak jego zewnętrzna moc podporządkowana jest mocy wewnętrznej, czyli miłości wobec Ojca i wszystkich ludzi. To właśnie miłość jest wewnętrzną siłą owych szczęśliwych „cichych”, którzy nie muszą „hałasować” i walczyć o swoje, by nadać głęboki sens swojemu życiu - sens, który jednokrotnie będzie tajemnicą ich zażyłej relacji z Bogiem. Świat może tej relacji nie rozpoznać i może jej nie rozumieć ...

Na koniec obietnica związana z trzecim błogosławieństwem. *Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.*

Ta obietnica w pełni zrealizowała się w życiu Maryi, która jest Królową nieba i ziemi. To, co daje nam prawo do posiadania ziemi, to nie zera przy cyfrach na koncie bankowym, ale bezcenna

miłość, którą otrzymujemy od Boga - miłość, która nie jest naszym prywatnym dobrem, ale siłą potrzebną do tego, żeby kochać cały świat. Maryja - kobieta cicha - jest jednocześnie kobietą, która wywarła największy wpływ na historię całego wszechświata współuczestnicząc w dziele swojego Syna.

Wyobraź sobie, że twoje życie to tron. Może być tak, że na tronie twojego życia siedzi Jezus, a Ty chcesz wypełnić pragnienia Jego serca wobec twojego życia. Ale może być i tak, że tron twojego życia zajęło twoje „napompowane” Ja, które wprawdzie składa ręce do Boga, ale tylko po to, żeby Bóg realizował jego ludzkie projekty na życie.

Kiedy Boga posadzisz na tronie swojego życia, to rzeczywiście stajesz się właścicielem całego świata i w każdej sytuacji życiowej i w każdym miejscu możesz realizować Jego wolę. Natomiast kiedy to Ty siedzisz na tronie swojego życia, zawężasz perspektywę swojego życia do tego, co wyłącznie twoje. Bardzo często takie życie będzie się wiązało z rozgorzyczeniem czy rozczarowaniem w momencie, gdy twoje misterne plany zaczną rozmijać się z rzeczywistością. Jaką drogę wybierzesz, zależy od tego, komu bardziej zaufasz, Bogu czy sobie.

Intencje Mszalne

Pon 11 listopada	Godz. 6.20	Za + Daniela Bąk od szwagierki Eweliny z rodziną
	Godz. 7.00	1. Za + Urszulę Kozieł od dziadków 2. Za + Eugenię Kołaczek od synowej Elżbiety
	Godz. 18.00	1. Za + Lesława Borowskiego i ++ rodziców Stefanię, Mariana oraz ++ Marię i Eugeniusza 2. Za + Helenę Staszek od brata z żoną z Goczałkowic-Zdroju
Wtorek 12 listopada	Godz. 6.20	1. Za + Mariana Namysłowskiego od rodziny Krystów
	Godz. 7.00	1. Za + Marię Zoń od chrześniaka Piotra z rodziną 2. Za + Bożenę Zasańską od córki Aleksandry oraz Ireny i Józefa Zasańskich
	Godz. 18.00	1. Za ++ z rodziny Pryjda i Kubickich 2. Za + Barbarę Gryboś od rodziny Willinger
Sroda 13 listopada	Godz. 6.20	Za + Urszulę Kozieł od klasy 8a z wychowawczynią
	Godz. 7.00	1. Za + Marię Zoń od Eli i Emila 2. Za + Daniela Bąk od chrześniaczki Oliwi z Piotrem
	Godz. 18.00	1. Za + Barbarę Gryboś od rodziny Ryba 2. Za + Stanisława Migdała od sąsiadów
Czwartek 14 listopada	Godz. 6.20	Za + Urszulę Kozieł od bliskich koleżanek Urszuli
	Godz. 7.00	1. Za + Mariana Namysłowskiego od Andrzeja Kryszka z rodziną 2. W intencji Mirosławy z okazji 98 rocz. urodzin
	Godz. 18.00	1. Za + Barbarę Gryboś od sąsiadów Czarnik i Matejszczak 2. Za + Marię Zoń od wnuczki Klaudii z rodziną
Piątek 15 listopada	Godz. 6.20	Za + Helenę Staszek od Lipowczanów
	Godz. 7.00	1. Za + Zdzisława Janica 2. Za + Eugenię Kołaczek od siostrzenicy z rodziną
	Godz. 18.00	1. W intencji czcicieli Bożego Miłosierdzia 2. Za ++ Zofię i Władysława Białek i ++ synów Adama i Romana
Sobota 16 listopada	Godz. 6.20	W intencji Ojczyzny i Polaków za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli
	Godz. 7.00	1. Za + Marię Zoń od wnuczki Magdaleny z mężem Krzysztofem 2. Za + Urszulę Kozieł od koleżanek i kolegów z Aliorbanku
	Godz. 18.00	1. Za ++ Michała i Agnieszkę Nowak z rodzicami z obu stron 2. W intencji Otona w 90 rocz. urodzin; Dzięk-błag
Niedziela 17 listopada	Godz. 6.30	Za + Aleksandra Kaczorowskiego od Janusza
	Godz. 8.00	Za + Marka Żądka od Piotra, Bartka i Beaty
	Godz. 9.30	Za + Stanisława Lewandowicza i ++ rodziców z obu stron
	Godz. 11.00	W intencji Zbigniewa i Bartosza z okazji urodzin
	Godz. 12.30	Za parafian
	Godz. 18.00	Za ++ z rodziny Krzyżanowskich Zofię, Józefa, Lecha i Jerzego
	Godz. 19.15	Za + Romana Białek

Ogłoszenia Parafialne

1. W tygodniu liturgicznym przeżywamy:

- W poniedziałek – wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa
 - We wtorek - wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika
 - W środę - wspomnienie Świętych Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski.
-

Wypominki

W intencji poleconych zmarłych, przez cały miesiąc listopad odmawiamy różaniec o godz. 17.30.

W tym tygodniu zapraszamy na nabożeństwa różańcowe z wypominkami :

- dzisiaj z ul. Czołgistów, Cygański Las
 - w poniedziałek z ul. Grzybowej, Grotowej, Dzieciołów
 - we wtorek z ul. Jemiołowej
 - w środę z ul. Jemiołowej i Hufcowej
 - w czwartek z ul. Kąpielowej, Kolorowej
 - w piątek z ul. Piwnej, Partyzantów, Laskowej
 - w sobotę z ul. Olszówka cz. 1
 - w przyszłą niedzielę z ul. Olszówka cz. 2, Jaworowa, Przełom
-



2. We wtorek zapraszamy do dolnego kościoła o godz. 16.00 seniorów.

3. Również we wtorek po Mszy św. o godz. 18.00 zapraszamy Wszystkie Panie na Salwatoriańskie spotkanie kobiet w naszej parafii.

4. W środę Nowenna do M.B Nieustającej Pomocy o godz. 17.30 w ramach nabożeństwa różańcowego.

5. Adoracja Najświętszego Sakramentu w środę, w czwartek i piątek od godz. 15.00 do 17.30. Zachęcamy do adoracji w ciszy. Przy głównym wyjściu z kościoła wyłożona jest księga adoracyjna w której można zapisać się na adorację w najbliższym tygodniu.

6. W piątek oddajemy cześć Bożemu Miłosierdziu z racji trzeciego piątku miesiąca

7. W dalszym ciągu trwa nabór do „Męskiej Róży różańcowej”. Chętnych zapraszamy do zakrystii lub prosimy o kontakt z ks. Janem Karwathem.

8. Do 22 grudnia o godz. 16.00 odbywają się Msze św. z cyklem kazań i scholą liturgiczną „Szesnastka”.

9. Osoby, które posiadają zwycięskie losy z naszej „Parafialnej Zabawy Loteryjnej” prosimy o odbiór nagród w zakrystii. Numery losów to: 139 żółty, 171 zielony, 230 żółty, 239 żółty, 265 żółty, 369 zielony, 390 żółty.

10. Kancelaria parafialna w poniedziałek będzie nieczynna.